ANNA JEŻYNA (Z D. PRZYGOCKA)
ur. 1924; Puławy

Tytuł fragmentu relacji	Zagłada Żydów puławskich
Zakres terytorialny i czasowy	Puławy; II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja ; getto w Puławach; zagłada Żydów puławskich, Holocaust

Zagłada Żydów puławskich

Getto było między [obecną] ulicą Trzeciego Maja a Kołłątaja, to tam byłam, ale ich było bardzo dużo, tak że aż ciasno było, a mój szwagier jako majster murarski coś tam poprawiał, to ja chodziłam z obiadem i widziałam to, właśnie tych Żydów – to było różnie i bose. Jak [Niemcy] kogo zastali, to tam go zabrali do tego getta – nagonili. Jako człowiek, to to co robili Niemcy z Żydami – to było karygodne. Tak ich nagoniły z całego miasta najpierw, właśnie tu zegnali do tego getta, a później z puławskiego przegonili do Kazimierza, to jak ich gonili, to nasz budynek to był przy szosie – dosłownie 20 metry od szosy, tam gdzie mieszkałam, to jak ich gonili, to taki mróz – minus 30 stopni, bo wtedy była strasznie sroga zima, to jak ich gonili, to niejeden bez koszuli, bez czapki i tacy co boso szli, to upadał, to żeby wyjął karabin i strzelił w głowę, to by przestał się męczyć…. A to wyjął karabin i kolbą dobijał tego człowieka. Takiego co upadł. To było okropne. No i tam późnej już w Puławach nie było Żydów, tylko w Kazimierzu, tam było większe getto. A później zbierali tych co leżeli i gdzieś ich zawozili, pędzili ich piechotą w taki mróz, w taki śnieg, to piechotą ich gonili, oni to jechali motocyklami, takie samochodziki małe mieli, ale ich to piechotą gonili. Widziałam raczej mężczyzn, a kobiety – to nie wiem, bo dzieci i kobiet nie widziałam. Szli przemrożeni, zmarnowani, poranieni, i krew i wszystko – w okropny sposób się zachowywali – Żyd – Żyd, ale to był człowiek. Była taka jedna Żydowka - Hanke – wołali na nią, to ona bojąc się, jak tych Żydów wyganiali już, to ona się bała, to tu był sąsiad mój, Szczypa, był starym kawalerem, to ona przychodziła do niego kopać kartofle i tak chciała się tu ukryć u tego sąsiada, to ona specjalnie krzyżyk nosiła na piersi, żeby ukryć, że ona jest Żydówką, ale później jak Żydów z Puław przegonili do Kazimierza, to ona uciekła, czy jej powiedzieli, bo to za to groziło śmiercią, jakby wykryli, że się Żyda przetrzymuje. Była jakieś dwa tygodnie tu i później poszła.

Data i miejsce nagrania	2003-09-12, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"